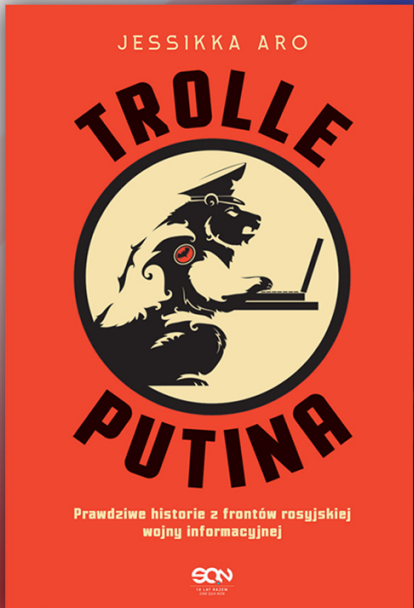


UMOWA NA MIECZNIKA PODPISANA. JAKIE NASTĘPNE KROKI?

Minister Obrony Narodowej Mariusz Błaszczak zatwierdził dziś w Gdyni umowę między Inspektorem Uzbrojenia a konsorcjum pod kierownictwem Polskiej Grupy Zbrojeniowej stworzonym w celu wybudowania fregat Miecznik. W jego skład, poza PGZ, PGZ SW, wchodzi grupa stoczniowa Remontowa Holding. To pierwszy etap pracy rozwojowej, w jego ramach będą analizowane trzy projekty oparte na propozycjach zagranicznych partnerów. Ostateczny wybór zostanie dokonany na przełomie tego i przyszłego roku.

Minister chciałby, aby nowe jednostki powstawały "tak szybko, jak niszczyciele min Kormoran II". Produkcja ma iść więc sprawnie, biorąc pod uwagę, że niszczyciele min wypierają mniej niż 1000 ton i będą od planowanych fregat kilkukrotnie mniejsze. "To będą jednostki, których siłę rażenia, każdej z nich z osobna, będzie można przyrównać do dywizjonu ogniowego morskiej jednostki rakietowej, natomiast siłę zapewnienia bezpieczeństwa, osłony, obrony przeciwlotniczej, przeciwrakietowej można porównać do baterii Patriot" - zaznaczył Błaszczak. Jego zdaniem oznacza to znaczną siłę na Bałtyku.



**Reporterskie śledztwo
o współczesnych metodach
prowadzenia wojny informacyjnej**

Sklep.Defence **24**

Reklama

Pozyskujemy zdolność do rażenia celów lądowych, morskich i powietrznych – powiedział mjr Krzysztof

Płatek, rzecznik Inspektoratu Uzbrojenia. Dodał, że nowe okręty będą w stanie walczyć jako element sieciocentrycznego pola walki i współpracować z systemami Wisła, F-35A i innymi systemami zakupionymi w ostatnim czasie. Pojedyncza jednostka ma być, mieć siłę ognia porównywalna z dywizjonem wojsk lądowych.

Nowoczesne fregaty dla Marynarki Wojennej RP. Minister [@mblaszczak](#) zatwierdził umowę na dostawę trzech okrętów [#Miecznik](#) dla Marynarki Wojennej RP, która podpisana została pomiędzy Inspektoratem Uzbrojenia i Konsorcjum PGZ-Miecznik.
pic.twitter.com/WHpR4Ub7CQ

— Ministerstwo Obrony Narodowej (@MON_GOV_PL) [July 27, 2021](#)

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami okręt ma powstać jako praca rozwojowa. Dzięki temu w polskich zakładach ma powstać maksymalnie dużo technologii i mają one zostać wyprodukowane w Polsce przez polski przemysł. Umożliwi to także integrację z tą jednostką rodzimych systemów wyposażenia i uzbrojenia.



Fot. J. Ciślak/Defence24.pl

Nowe fregaty będą realizować szeroki zakres zadań na polskich obszarach morskich i we współpracy z sojusznikami w ramach wspólnych misji, operacji i ćwiczeń. [#Miecznik](#)
pic.twitter.com/HSi4h3WWaK

— Ministerstwo Obrony Narodowej (@MON_GOV_PL) [July 27, 2021](#)

Jednostki, będące efektem programu Miecznik, mają posiadać zdolności do rażenia celów morskich, lądowych i powietrznych, jak i otrzymać nowoczesne systemy sensoryczne oraz uzbrojenia. Z informacji MON wynika, że będą uzbrojone m.in. w **systemy obrony przeciwlotniczej** i

przeciwraкетowej krótkiego i średniego zasięgu.

Jak mówi mjr. Płatek będą nie tylko cennym elementem obrony państwa, ale także „przedłużeniem polskiej dyplomacji” na morzach i oceanach w tym działając jako **cenny element grup okrętów NATO**.

Czytaj też: [Miecznik to praca rozwojowa](#)

Miecznik realizowany jest w ramach pracy rozwojowej, a obecnie rozpoczyna się jej pierwszy etap, czyli określenie założeń do projektowania. Spośród składanych wcześniej przez partnerów zagranicznych propozycji wybrano trzy, które mają być dalej rozpatrywane jako baza do pracy rozwojowej, bo w jej ramach ma odbyć się dostosowanie do polskich wymogów — *Trzy warianty, które są elementem umowy, oparte na projektach stoczni z Wielkiej Brytanii, Hiszpanii i Niemiec, będą ujęte w projektach koncepcyjnych i dostosowywane do wymogów Sił Zbrojnych. Następnie najkorzystniejszy z nich zostanie wybrany przez wojsko — mówi mjr Płatek.* W praktyce chodzi zapewne o stocznie Babcock, Navantia i TKMS.

W trakcie ceremonii minister Błaszczak mówił, że trzy projekty koncepcyjne powstać mają do listopada. Wybór partnera zagranicznego ma się odbyć nie później niż na przełomie tego i przyszłego roku. Szef MON wyraził nadzieję, że **pierwszy okręt będzie mógł zostać zwodowany za cztery lata**.

PGZ podała, że szacuje **kwotę kontraktu** wraz z **jednostkami ognia i pakietem logistycznym na 8 mld złotych brutto**, co i tak stanowiłoby największy w historii kontrakt polskiego przemysłu obronnego. Z szacunków Defence24.pl wynika, że wartość programu Miecznik, uwzględniając trzy okręty wraz z transferem technologii i Zintegrowanym Systemem Walki, a także uzbrojeniem i pakietem logistycznym, **może jednak przekroczyć nawet 10 mld złotych brutto**, w zależności od przyjętej konfiguracji. Jeśli jednak zostanie podjęta decyzja o zakupie dla fregat w części uzbrojenia produkcji Stanów Zjednoczonych (np. rakiet przeciwlotniczych średniego zasięgu) to ich zakup może okazać się konieczny w trybie FMS, czyli bezpośrednio od rządu USA.



Program MIECZNIK zakłada pozyskanie trzech nowoczesnych fregat dla Marynarki Wojennej RP. Wielozadaniowe jednostki tej klasy zapewnią polskim siłom morskim nowe zdolności operacyjne niezbędne do realizacji szerokiego spektrum zadań na morzu. Pozwoli to zabezpieczyć szlaki żeglugowe, zwiększy bezpieczeństwo militarne i potencjał odstraszania, a także wzmocni pozycję Polski na arenie międzynarodowej. Dziękuję wszystkim konsorcjantom za dotychczasowe zaangażowanie w projekt, które doprowadziło do pomyślnego podpisania tej umowy, a także za zaufanie zmawiającego. Jestem przekonany, że ten projekt pokaże nasze możliwości i wzmocni posiadane kompetencje

prezes PGZ Sebastian Chwałek

Program „Miecznik” otwiera nowe perspektywy dla krajowego przemysłu stocznioowego, ale także wielu polskich firm podwykonawczych, które będą zaangażowane w jego realizację. Jesteśmy dumni, że powierzono nam rolę integratora w projekcie budowy nowoczesnych fregat dla polskiej Marynarki Wojennej

Paweł Lulewicz, prezes PGZ SW

PGZ zaznacza, że umowa określa ramy czasowe projektu na lata **2021-2034**. W **pierwszym etapie**, jak już wcześniej wspomniano, przygotowane zostaną **trzy projekty koncepcyjne** platformy okrętowej ze **Zintegrowanym Systemem Walki (ZSW)** wraz z **propozycjami transferu technologii**, ustanowienia potencjału produkcyjnego oraz wyceną i harmonogramem dostaw. Będą one wsparte propozycjami od partnerów zagranicznych. Spośród trzech projektów Inspektorat Uzbrojenia wybierze jeden, stanowiący bazę do dalszych prac.

Czytaj też: [Zintegrowany system walki od CTM, polskie radary i uzbrojenie na Mieczniku. Cierzan: stawiamy poprzeczkę wysoko \[WYWIAD\]](#)

Drugi etap to przygotowanie zaktualizowanego **przemysłowego studium wykonalności (PSW)** oraz **projektu wstępnego** na bazie pierwotnie wybranego. W drugiej fazie zostaną ustalone założenia budowy prototypu Miecznika (wraz ze Zintegrowanym Systemem Walki), a następnie powstanie pierwsza, prototypowa jednostka, która przejdzie badania kwalifikacyjne.

Po ich zakończeniu odbędzie się **etap trzeci**, czyli **produkcja dwóch jednostek seryjnych** wraz z pakietami logistycznymi, obejmującymi wytworzenie bazy do bieżącej obsługi jednostek wraz z magazynem części zapasowych do kluczowych podzespołów i podsystemów okrętów – pakiety będą

dostarczane dla wszystkich trzech okrętów. W tym etapie zostaną też przekazane **kompletne zestawy środków bojowych** dla wszystkich trzech okrętów.



Fot. J. Ciślak/Defence24.pl